

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ŻYCIE

GMINY

Listopad 2024

KRZEMIENIEWO

Nr 243

ISSN 1733-4551

www.gazeta.krzemieniewo.pl

Cena 2 zł



str. 16



Biało-czerwone święto



str. 6

Jubileusz Pawłowiczanek



str. 8

Piłkarskie
podsumowanie jesieni

SPRZEDAŻ CHOINEK

Choinki prosto z plantacji w Radostawiu - bezpośrednio od producenta! Serdecznie zapraszamy do zakupu na terenie firmy Agrobil, znajdującej się przy ulicy Leszczyńskiej 27 w Garzynie.



Oferujemy piękne choinki, które z pewnością wprowadzą magiczną atmosferę do Twojego domu

**Zapraszamy
od 3 grudnia!**

Sprawozdanie wójta

Podczas VII Sesji Rady Gminy Krzemieniewo z dnia 25 listopada Radosław Sobecki przedstawił sprawozdanie z pracy wójta w okresie międzysesyjnym, na które złożyło się pięć tematów: finanse gminy, inwestycje, postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, wydarzenia kulturalne i ważne tematy.

FINANSE GMINY

Wójt omówił kwestię dofinansowania zakupu sprzętu dla Ochotniczych Straży Pożarnych działających w Krajowym Systemie Ratowniczo - Gaśniczym na terenie gminy. Jednostkę z Pawłowic doposażono w 4 agregaty nadciśnieniowe, na które przeznaczono 20 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz 3350 zł z budżetu gminy. Strażacy z OSP Krzemieniewo na zakup odzieży ochronnej otrzymali również 20 tys. zł z WFO-ŚiGW oraz 5 tys. zł z gminnych środków. Wkład własny jednostki wyniósł 250 zł.

- Niewątpliwie ten sprzęt przysłuży się do tego, że działania podejmowane przez OSP będą na odpowiednim, wysokim poziomie - przyznał podczas sesji wójt Radosław Sobecki.

Kolejny poruszony temat dotyczył zwiększenia dofinansowania na budowę boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaszeniem o stałej konstrukcji, które powstaje przy Szkole Podstawowej w Nowym Belęcinie. Dzięki staraniom pracowników Urzędu Gminy na realizację tego zadania udało się pozyskać kwotę 3 mln 410 tys. zł więcej niż było to planowane pierwotnie. Łączna suma dofinansowania zewnętrznego na postawienie nowej hali wyniesie zatem 5 mln 699 tys. 610 zł.

- Bardzo się cieszymy z tych środków, które niewątpliwie ułatwią nam realizację tej bardzo kosztochłonnej inwestycji - wyraził swoje zadowolenie R. Sobecki.

Gmina Krzemieniewo w partnerstwie z Zakładem Doskonalenia Zawodowego z Poznania oraz gminą Osieczna będzie realizowała projekt pn. "WłączaMY Szkołę w Kąkolewie i w Pawłowicach - edukacja włączająca na terenie Gminy Osieczna i Gminy Krzemieniewo". Wartość dofinansowania, które otrzyma gmina Krzemieniewo, wynosi 304 tys. 900 zł. Projekt realizowany będzie w Publicznej Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pawłowicach w okresie od 1.12.2024 roku. do 30.11.2026 roku. W ramach projektu szkoła otrzyma: adaptację pomieszczenia psycho-



loga i pedagoga specjalnego - utworzenie sali do terapii pedagogicznej z wyposażeniem, doposażenie w materiały dydaktyczne, sprzęt do prowadzenia zajęć dla dzieci ze specjalnymi potrzebami, przeprowadzenie warsztatów dla wszystkich pracowników odnośnie podnoszenia świadomości pracowników w zakresie dostępności, podniesienie kompetencji kadry (studia podyplomowe, szkolenia), zapewnienie usług asystenckich, zajęcia specjalistyczne dla dzieci ze specyficznymi potrzebami oraz z niepełnosprawnościami i ich rodziców, organizację zajęć w zakresie walki ze stereotypami i zapobieganiu dyskryminacji

INWESTYCJE

Wójt przekazał wiadomość o wystąpieniu przesłanek, które dały możliwość wydłużenia terminu realizacji inwestycji związanej z budową hali sportowej w Nowym Belęcinie. Tym samym termin został wydłużony do 15 marca 2025 r. Zakłada się, że będzie on już ostateczny.

POSTĘPOWANIA O UDZIELENIE ZAMÓWIENIA PUBLICZNEGO

Już podczas poprzedniej sesji Radosław Sobecki informował o tym, że gmina ogłosiła postępowanie na montaż platformy dla osób z niepełnosprawnościami w ramach projektu Rozwój edukacji przedszkolnej na terenie Gminy Krzemieniewo. Na to zadanie ofertę złożyła jedna firma JB Ser-

wis z Gostynia - ta sama, która realizuje obecnie projekt adaptacji pomieszczenia na oddziały przedszkolne w Krzemieniewie. Zaofiarowana kwota wykonania inwestycji to 284 tys. zł. Zadanie ma być zrealizowane do 15 kwietnia 2025 r.

Wójt przedstawił szczegóły związane z zakupem energii elektrycznej na lata 2025 - 2026. Przypomniat, że w roku 2024 gmina kupuje energię elektryczną wg stawki 693 zł/MWh. W roku 2025 kwota zakupu wyniesie 525 zł/MWh w przypadku lokali i obiektów oraz 543 zł/MWh za oświetlenie uliczne, a w roku 2026 za lokale i obiekty zapłacimy 546 zł/MWh, natomiast za oświetlenie uliczne 542,80 zł/MWh, czyli mniej niż jest to w roku obecnym.

WYDARZENIA KULTURALNE

Październik to miesiąc, w którym świętujemy Dzień Seniora. Seniorzy z Pawłowic udali się do Teatru Miejskiego w Lesznie, a emeryci z Garzyna do restauracji w Krzywinu. Gminne obchody Dnia Seniora odbyły się ponownie w Domu Kultury w Garzynie. We wspomnianych spotkaniach wójt gminy uczestniczył osobiście.

- Jeszcze raz składam wszystkim seniorom serdeczne życzenia i dziękuję im, że są wspianiałym drogowskazem dla młodego pokolenia.

Listopad to już obchody Naro-

dowego Święta Niepodległości i z tej okazji mieszkańców zaproszono na organizowane z tej okazji wydarzenia: występ młodzieży w Szkole Podstawowej w Pawłowicach, uroczyste wciągnięcie flagi na maszt przed Urzędem Gminy, VII Bieg Niepodległości w Górznie i Koncert Niepodległościowy w Pałacu w Pawłowicach.

Radosław Sobecki był też jednym z zaproszonych gości na jubileusz 60 - lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Pawłowicach.

- Koła nie tylko kultywują tradycję, ale są też sercem wielu wydarzeń lokalnych i niewątpliwie tak jest w przypadku KGW Pawłowiczanki. Jeszcze raz składam im serdeczne gratulacje z tak okazalego jubileuszu i życzę wszystkim najlepszego na kolejne lata

WAŻNE TEMATY

W dniu 20 listopada Radosław Sobecki jako przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego Wodociągów i Kanalizacji Wiejskich we Wschowie podpisał umowę, która dotyczy dostawy wodomierzy przystosowanych do wdrażania zdalnego systemu odczytu. W ramach tego zadania zostanie zakupionych 15,5 tysiąca wodomierzy przeznaczonych do użytkowania na terenie działania całego Związku, a więc również w gminie Krzemieniewo, za kwotę ponad 1 mln 800 tys. zł, z której 90 proc. stanowi dofinansowanie z programu Polski Ład.

Na nich będą stawiać przyszłe firmy

Kreatywni, zaangażowani, pełni mocy sprawczej, tacy "współcześni Dobromirowie", przyszłość leży w ich rękach. Uczniowie z Koła Zainteresowań Laboratorium Przyszłości z Publicznej Szkoły Podstawowej w Drobninie nie boją się druku 3D.



Gdy myślimy o przyszłości widzimy nicosć, pustkę, wielki znak zapytania. Jednocześnie - nadzieję, cel, ...nasze dzieci, które spełniają swoje marzenia żyjąc w czasach pokoju.

Jednak każdy wie, że przyszłość zaczyna się tu i teraz. Dziś! Świat szybko się zmienia i by nadążyć, musimy się szybko uczyć. Wszystkiego. Drobniańscy uczniowie wiedzą to doskonale. Stawiają sobie wyzwania, wykorzystują szansę, idą do przodu, rozwijają się. Doskonale zdają sobie sprawę co jest potrzebne w ich przyszłej pracy zawodowej. Z ochotą i pełnym zaangażowaniem, z dużą dozą radości bawią się drukiem 3D. Długopis 3D, a także Drukarka Banach School 3D - sprzęt zakupiony w ramach programu #Laboratoria Przyszłości, nie stanowi dla nich problemu.

Uczniowie klas czwartej i piątej na zajęciach Koła Zainteresowań Laboratorium Przyszłości przy wsparciu nauczycielki matematyki pani mgr Krystyny Wasiółki poznają komponenty drukarki i jej działanie. Uczą się załadowywać wybranego koloru filament przez detektor i ekstruder i przygotowywać drukarkę do pracy. Poznają serwis internetowy thingivers. com i przy pomocy wszechstronnie rekomendowanego slisera Cura generują pliki z rozszerzeniem. gcode, aby zostały rozpoznane przez drukarkę 3D, która właśnie takie pliki wykorzystuje. Dalej pozostaje maszynie już tylko zająć się drukiem. Uczniowie zobaczyli, jak należy rozgrzać głowicę drukującą i stół roboczy. Nauczyli się też zmieniać projekty - zmniejszać, zwiększać, obracać, dodawać więcej sztuk, wprowadzać "podpory" oraz - co zrobić, by dru-

kowany przedmiot nie odkleił się od stołu roboczego. Gdy drukarka zaczyna drukować wybrany plik - obserwują, jak układa ona rozgrzany filament, warstwę po warstwie, na stole roboczym. Tak powstawały na zajęciach nietuzinkowe pomysły: jak obdarować kogoś niecodziennym prezentem czy to różyczki, które potem otrzymały nasze panie dyrektorki, gadżet do kluczy, również ażurowa podkładka pod kubek czy też zakładka do książki w kształcie sowy. Możliwości drukarki są ogromne. Najbardziej wszystkich cieszył pomysł ucznia, który pasjonuje się motocyklami. Zrobiliśmy więc foremkę do ciasta w kształcie motocykla (a także inne foremki do ciastek) i potem, za ich pomocą, na następnych zajęciach, korzystając z termomixu, upiekliśmy pyszne ciasteczka w kształtach: motoru, Kubusia Puchatka, symbolu Supermana, kwiatu czy rozety.

Chwile oczekiwania na wydruk uczniowie umilają sobie także zabawami z długopisami 3D. Okazały się one świetnym dodatkiem do nauki poprzez zabawę. Stworzenie modeli 3D domku, a nawet całego gospodarstwa, puzzli, różyczek czy samochodu pomagało w kształtowaniu cierpliwości i skupienia. Najpierw uczniowie tworzyli trójwymiarowe modele przy pomocy przygotowanych szablonów. Jednak szybko zaczęli realizować własne pomysły, nierzadko przy tym doskonale się bawiąc, a dodatkowo - relaksując, bo dźwięk wsuwanego filamentu - wyciszał. Długopis 3D pozwalał uczniom przenieść pomysły z płaskiego papieru do trójwymiarowej rzeczywistości

tości i patrzeć, jak powstaje świat wokół nas. Odpowiednie sklejanie wcześniej narysowanych elementów pobudza wyobraźnię przestrzenną, a precyzyjne działanie wspiera rozwój motoryczny i emocjonalny dziecka.

W maju ubiegłego roku, przy okazji Uroczystości Gminnych Obchodów Ustanowienia Konstytucji 3 Maja, inna grupa uczniów z Koła Zainteresowań Laboratorium Przyszłości (pod opieką również pani mgr Krystyny Wasiółki) zaprezentowała władzom naszej gminy swoją pracę z drukarką 3D pokazując wydrukowane rzeczy: "czyściki" do filamentu, zakładki do książki, różne kwiaty, kotka i pieska, gadżety do kluczy, części do gier i same gry logiczne, matematyczne i inne. Części do Skinera - zabawki matematycznej, foremki do ciasta w kształcie liczby Pi, czy serduszka - prezenty na Dzień Matki.

Druk 3D daje niesamowite możliwości. Potrafi czarować świat. Drukarka może nam tworzyć nie tylko przedmioty codziennego użytku, gry i zabawy, ale także części zamienne i pomoce naukowe. Elementy naszego rzeczywistego świata. A w przyszłości, kto wie? Może jakieś części naszego ciała niezbędne przy operacjach? Krew, niezastąpiona niczym w życiu człowieka? Czy inne ważne rzeczy w medycynie?

Ogólnie rzecz ujmując: DRUK 3D - BAWI I UCZY, MOTYWUJE DO DZIAŁANIA. NASZA WYOBRAŻNIA STAJE SIĘ NIEOGRANICZONA.

PSP W DROBNINIE

Historyczny sukces

W dniach 15 - 16 listopada w Tarnowie Podgórnym odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w Taekwondo Olimpijskim.

Klub KUK - SON Pawłowice reprezentowało trzech zawodników: Marcin Koralewski, Jakub Maciejewski oraz Borys Sadowski.

Po bardzo emocjonujących starciach ekipa KUK - SON - a wraca do domu z trzema medalami: po czterech wygranych walkach złoty medal i tytuł Mistrza Polski zdobył Borys Sadowski w kat. wagowej 33 kg, srebrny medal i tytuł Wicemistrza Polski Marcin Koralewski w kat. wagowej 27 kg, brązowy medal i

tytuł II Wicemistrza Polski Jakub Maciejewski w kat. wagowej 30 kg.

Tak ogromny i historyczny dla Klubu sukces jest wynikiem ciężkiej pracy i determinacji młodych sportowców, zaangażowania rodziców w system szkolenia sportowego oraz współpracy z samorządami, instytucjami państwowymi i sponsorami.

Pawłowicki Klub wspierają: gmina Krzemieniewo, gmina Przemęt, powiat leszczyński, Starostwo Powiatowe w Wolsztynie, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Ministerstwo Sportu i Turystyki, JassBoard, firma INTE-



GRUM IT.

Trener Damian Sadowski zaprasza na treningi Taekwondo Olimpijskiego do Pawłowic: wtorki i

czwartki w godz. 18-19 I GRUPA (dzieci do lat 10), 19-20.30 II GRUPA (młodzież i dorośli).

Diamantowe gody

Leokadia i Stanisław Welsowie z Nowego Belęcina znają się już od wczesnej młodości, którą oboje spędzili w Karchowie. Ich znajomość nabrała rumieńców od chwili wspólnej zabawy w parze na weselu siostry pani Leokadii. Od tego czasu stanowią zgrany duet na całe życie. W listopadzie minęło 60 lat, odkąd są małżeństwem.

Pani Leokadia urodziła się w Niemczech, dokąd w czasie wojny wysiedlono z Karchowa rodzinę Krawczyków. W jej dowodzie osobistym jako miejsce narodzin widnieje miejscowość Waldmohr. Z przyszłym mężem chodzili do tej samej szkoły. Po jej ukończeniu pomagała rodzicom w gospodarstwie, a pan Stanisław zbierał z ojcem mleko od okolicznych rolników, które odstawiali do krzemieniewskiej mleczarni. Gdy poszedł na dwa lata do wojska, pani Leokadia czekała z utęsknieniem na jego powrót. Służbę zakończył na wiosnę, a już jesienią, 5 listopada 1964 r., wzięli ślub cywilny. W kościele miłość przysięgali sobie 25 listopada.

Dzisiaj śmieją się, że dnia wesela nie zapomną nigdy. I to nie tylko ze względu na wagę tego wydarzenia, ale również z powodu pogody. Była wówczas potworna wichura i padał ulewny deszcz, a do tego wszystkiego brakowało prądu. Zabawa mimo wszystko się udała, a kolejny dzień wspólnego życia przywitał ich już promieniami słońca i pięknym niebem.

Małżonkowie początkowo mieszkali u rodziców pani Leokadii, ale już po roku kupili działkę w Nowym Belęcinie. Przez kolejne lata gromadzili potrzebne materiały i budowali swój własny dom, do którego wprowadzili się w 1968 roku. W chwili przeprowadzki ich pierwszy syn miał dwa miesiące. Najpierw dom był jednopokojowy, aż



w 1978 r. dobudowali jeszcze piętro. W międzyczasie na świat przyszli kolejni dwaj synowie.

Gdy chłopcy już trochę podrosli, pani Leokadia postanowiła pójść do pracy. Znalazła ją niedaleko, w sklepie spożywczym po drugiej stronie ulicy. Sprzedawała w nim przez 9 lat, po czym przez półtora roku zajmowała się sprzątnięciem w miejscowej szkole. Pan Stanisław po wojsku zatrudnił się w POHZ Garzyn, gdzie przez dwa i pół roku był kierowcą w warsztacie. W poszukiwaniu bardziej opłacalnego

zajęcia udał się do PKS - u Leszno - Zajeźdźni w Gostyniu. W tym przedsiębiorstwie przez półtora roku pracował jako kierowca ciężarówki. Gdy usłyszał, że w Gminnej Spółdzielni w Krzemieniewie szukają osoby do rozwożenia pieczywa i wędlin, zgłosił się i otrzymał posadę. Towar dostarczał, dopóki pozwoliło zdrowie. W 1993 r. przeszedł na rentę, a w wieku 60 lat na emeryturę. Również panią Leokadię stan zdrowia zmusił do wcześniejszego zakończenia życia zawodowego.

Pan Stanisław ma 83 lata, a pani Leokadia 80. Mieszkają z synową, wnukiem i wnuczką. Jubilaci przyznają, że mają teraz dobrą i spokojną codzienność. Po latach

pracy, obowiązkach związanych z wychowywaniem dzieci, a później pomocą przy wnukach mogą już odpoczywać. Ze zwierząt zostały im już tylko kotki i pies. Jest też ogród, w którym co roku dojrzewają owoce i warzywa, a pani Leokadia przygotowuje z nich później pyszne przetwory.

Państwo Welsowie chętnie odpoczywają na łonie natury. Jeśli nie w ogrodzie, to w lesie, gdzie można naprawdę nacieszyć się przyrodą.

Małżonkowie nawzajem się komplementują. Widać, że to było udane i szczęśliwe 60 lat życia. Oznak czułości i wzajemnej troski nie szczędzą sobie i dzisiaj.

Jubilaci często wspominają swoją młodość, ślub. Nasze spotkanie sprawiło, że ponownie przypomnieli sobie wszystkie dobre chwile. Pan Wels mówi z dumą, że zrobił w swoim życiu to, co najważniejsze, a więc postawił dom, zasadził drzewo i dochował się syna, a w jego przypadku nawet trzech. Niestety jednego z nich pożegnali już na zawsze. Dziadkowie doczekali się 9 wnucząt i 9 prawnucząt. Wszyscy są teraz ich największą radością.

Z okazji jubileuszu państwo Welsowie oprócz spotkania w restauracji zamówili też mszę św. w świątecznym kościele, a więc świątyni, w której przyrzekali sobie miłość. Matka Boża Świąteczna o nich zadbała, a zatem pragną jej za to z całego serca podziękować i poprosić o dalszą opiekę. A oboje marzą teraz przede wszystkim o zdrowiu. Mamy nadzieję, że to życzenie się spełni i będą jeszcze długo radować się z bycia razem.

++++ POŻEGNANIE +++++ W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

- 29.10 - Kazimiera Kaźmierowska, Karchowo (92 lata)
- 02.11 - Mieczysław Karolewicz, Bojanice (76 lat)
- 10.11 - Janina Skrzypczak, Stary Belęcin (87 lat)
- 12.11 - Sylwester Biedrzyński, Zbytki (72 lata)
- 15.11 - Alicja Skorupka, Nowy Belęcin (70 lat)
- 22.11 - Teresa Adamczak, Kociugi (74 lata)



Jubileusz Pawłowiczanek

Sześćdziesiątą rocznicę powstania obchodziło w sobotę, 16 listopada Koło Gospodyń Wiejskich Pawłowiczanki.

Tak okazały jubileusz to powód do wielkiej radości i dumy, a zatem nie dziwi duża ilość gości, którzy przybyli do miejscowej Sali Wiejskiej, aby osobiście złożyć życzenia pawłowickim gospodyniom oraz wręczyć kwiaty i upominki na ręce przewodniczącej Koła Katarzyny Wysockiej.

Na uroczystości pojawili się m. in.: wójt Radosław Sobecki, dyrektorka szkoły Mirosława Graf, dyrektor Instytutu Zootechniki PIB ZD Marian Kamyczek, ks. proboszcz Jan Roszyk, radni oraz przedstawiciele organizacji działających na terenie Pawłowic, wśród których nie zabrakło strażaków, wędkarzy i emerytów.

Wszyscy wyrażali słowa wielkiego podziwu za dotychczasową działalność Koła oraz życzyli Pawłowiczankom realizacji kolejnych zamierzeń.

Podczas spotkania pieśń o miejscowym KGW zaśpiewała Maria Miedziaszczyk, a zabawny skecz, który w żartobliwy sposób i z dużym dystansem nawiązywał do charakteru i sposobu bycia pawłowickich gospodyń, przedstawiły Katarzyna Wysocka i Teresa Nowak.

Ukoronowaniem sobotniej imprezy był duży tort wykonany przez Lukrową Krainę Martyny Adamczak. Kolejne godziny upły-



wały już przy radosnych rozmowach, śpiewach, wspomnieniach, snuciu planów na najbliższą przyszłość, a także tanecznej zabawie we własnym gronie.

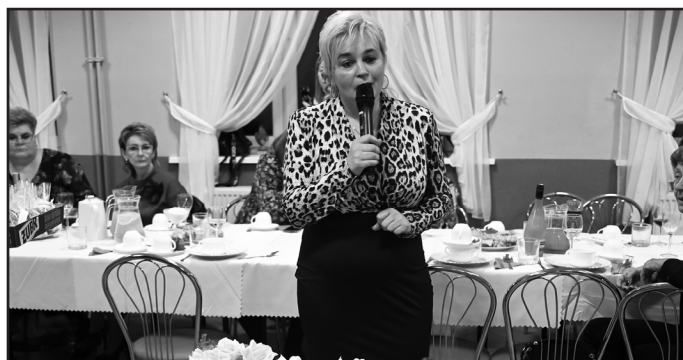
Koło Gospodyń Wiejskich w Pawłowicach założono w 1964 r. Pierwszą przewodniczącą została Urszula Lisiecka, która funkcję tę pełniła do 1977 r. O działalności Koła dowiadujemy się bardzo

wiele z kroniki, która zachowała się do dziś, i która w dalszym ciągu jest prowadzona. Można w niej wyczytać m. in. to, że "Koło Gospodyń Wiejskich spełniało bardzo poważną rolę, gdyż wciągało kobiety poza pracę domową w życie społeczne, oświatowe i polityczne. W ten sposób każda gospodyni powoli dorównywała w różnych dziedzinach mężczyznom".

Dla ożywienia życia kobiet organizowano liczne wycieczki. Odbywały się kursy kroju, szycia, gotowania i pieczenia. Panie brały też aktywny udział w czynach społecznych. Szczególnie uroczystości obchodzono zawsze Dzień Kobiet, a oprócz tego bawiono się również na potańcówkach i wieczorkach.

Kolejnymi przewodniczącymi KGW były: Maria Przybylska, Aleksandra Dolacińska i Teresa Klejbach. Od lutego 2019 r. do dnia dzisiejszego funkcję tę pełni Katarzyna Wysocka, wcześniej będąca radną, która od tego roku jest sołtyską Pawłowic. Skład obecnego Zarządu uzupełniają: dwie zastępczynie przewodniczącej - Maria Adamczak i Teresa Nowak, sekretarz Monika Olejniczak, skarbnik Dorota Adamczak oraz członkini Beata Sobczak.

Również w 2019 r., w czerwcu, panie zdecydowały, że od tej pory będą nosić nazwę KGW Pawłowiczanki, którą oficjalnie zarejestrowały. Kolejne lata upłynęły im niezwykle intensywnie, a teraz trudno już wyobrazić sobie większą imprezę organizowaną w Pawłowicach bez udziału członkiń Koła, które nie tylko pomagają innym, ale i same inicjują wiele wydarzeń.



Złota małżeńska para

Jolanta i Zenon Rosikowie z Krzemieniewa małżeństwem są od 12 października 1974 roku, a zatem całkiem niedawno mogli radować się z jubileuszu złotych godów.

Pani Jolanta pierwsze dwa lata życia spędziła w nieistniejącym już pałacyku w Bojanicach, gdzie księgowym w gospodarstwie był jej ojciec. Gdy tatę przeniesiono do PGR-u w Drobninie, zamieszkali w tamtejszym pałacu.

- Drobniańska młodość była wspaniała. Spotykaliśmy się we własnym gronie i nigdy nie brakowało nam pomysłów na wspólną zabawę. Oprócz tego w pałacu była klubokawiarnia, a w parku odbywały się coroczne zabawy z okazji 1 Maja i 22 Lipca, a także dożynki pracowników PGR-u. Po zostały mi piękne wspomnienia z tego okresu - opowiada jubilatka.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej pani Jolanta kształciła się w Liceum Ekonomicznym we Wrocławiu. Pierwszą pracę znalazła w Banku Spółdzielczym w Krzemieniewie. Po półtora roku przeniosła się do Gromadzkiej Rady Narodowej, a po reorganizacji trafiła do Urzędu Gminy, w którym zajmowała się pomocą społeczną. Gdy powołano Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, powierzono jej funkcję kierownika tej jednostki.

Pan Zenon pochodzi z Grabówca. Uczęszczał aż do trzech szkół podstawowych: w Mierzejewie, Oporowie i Oporówku. Później przyszedł czas na szkołę zawodową. Podczas pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krzemieniewie zdecydował się na zaoczną naukę w technikum. Po jego ukończeniu został zatrudniony w drobniańskiej szkole w roli sekretarza administracyjnego.



Następnie pracował w Gminnym Zespole Obsługi Szkół, którym przez krótki czas kierował. Ostatecznie objął samodzielne stanowisko związane z nadzorem administracyjnym w oświacie w Urzędzie Gminy.

Jubilaci przez pierwsze wspólne lata mieszkali w drobniańskim pałacu. Do gminnego mieszkania w Krzemieniewie, tzw. Agronomówki, przeprowadzili się w 1978 roku. Wychowali tu troje dzieci - dwóch synów i córkę. Wszyscy założyli już swoje rodziny i opuścili dom w Krzemie-

niewie. Starszy syn ułożył sobie życie w Dąbczu, młodszy w Kąkolewie, a córka w Opolu.

Pani Jolanta na emeryturę przeszła w 2010 roku. Miała już wtedy przepracowane 40 lat. Dodatkowym impulsem do zakończenia życia zawodowego była dla niej chęć opieki nad wnukiem. Staż pracy pana Zenona to 48 lat, z czego prawie 30 spędził w Urzędzie Gminy. Żywoć emeryta wie, że od października 2017 roku i z przykrością przyznaje, że już w kolejnym roku pojawiły się u niego problemy zdrowotne. Nie traci

jednak optymizmu, a dla znajomych na internetowym Facebooku potrafi zagrać jeszcze niejedną przeboj z minionych lat, który pozwala im choć na chwilę powrócić do młodzieńczych czasów.

Bo pisząc o panu Zenku nie można pominąć jego największej pasji, którą jest muzyka. To właśnie z grania na imprezach zna go wielu naszych mieszkańców. Przygodę z muzyką rozpoczął jeszcze w latach 60., gdy miał 14 lat. Pierwszym zespołem były Kontrasty, a po nim Kamerton i Akord. W składzie tego ostatniego występował również starszy syn pana Zenka. Na imprezach plenerowych, zabawach i weselach pan Zenon bawił ludzi przez 36 lat.

Państwo Rosikowie uśmiechają się, gdy pytamy o wnuków. Od razu pokazują nam zdjęcie stojące na komodzie, na którym widnieją: Franciszek, Filip i Fryderyk. Chłopacy chętnie odwiedzają dziadków, a oni z radością zaglądają do nich.

- Nasze małżeństwo, jak zresztą każde, bo przecież ideałów nie ma, miało zarówno lepsze, jak i gorsze dni, ale zawsze staraliśmy się wszystko załagodzić kompromisami i jakoś dogadywać - zdradzają swój przepis na długi związek jubilaci.

Dziś państwo Rosikowie przede wszystkim odpoczywają. Spacerują, wyjdą do ogródka, przejadą się rowerami. Prywatnie podróżują po Polsce, a na zagraniczne wycieczki wybierają się wspólnie z drobniańskim proboszczem, dzięki czemu zwiedzili już dużą część Europy.

Małżeński jubileusz świętowali w Karpaczu. Na dłuższy weekend w tym mieście zaprosiły ich dzieci. Spędzili tu czas z całą rodziną, a więc wśród najważniejszych osób. Póki zdrowie pozwoli, zamierzają cieszyć się wszystkim, co przynosi los. Jubilatom życzymy zatem zdrowia i kolejnych tak radosnych jubileuszy.

Wyjątkowy gość

18 października obchodziliśmy w przedszkolu Dzień Poczty Polskiej i Listonosza. Aby pogłębić informacje na temat zawodu listonosza, do przedszkola został zaproszony gość specjalny pan Kazimierz Marszałek - emerytowany listonosz, który z wielką pasją wykonywał zawód listonosza przez wiele lat. Przedszkolaki z dużą uwagą wysłuchały ciekawostek na temat wykonywanych przez niego obowiązków. Dzięki tej wizycie dzieci dowiedziały się, jak trudna i odpowiedzialna jest

praca doręczyciela pocztowego. Spotkanie okazało się być bardzo ciekawym i emocjonującym doświadczeniem dla naszych przedszkolaków. Dzieci mogły zobaczyć, jak wygląda ubranie pocztowca oraz logo Poczty. Nasz gość zaprezentował wszystkim swoją ogromną torbę, w której nosił listy i opowiedział o znaczkach pocztowych i doręczanych paczkach. Pozwolił także przymierzyć nam czapkę listonosza. Przekazał przedszkolakom wiele ciekawych informacji o swojej pracy. Za tak



wspaniałe spotkanie grupa przedszkolaków wręczyła panu Kazimierzowi serduszek z podzięko-

waniem za interesujące zajęcia.

PRZEDSZKOLE GARZYN

Piłkarskie podsumowanie jesieni

W listopadzie pierwszą część sezonu 2024/2025 zakończyli nasi piłkarze, którzy w rundzie jesiennej grali ze zmiennym szczęściem. Trenerów MTS - u Pawłowice, Piasta Belęcina i GKS-u Krzemieniewo poprosiliśmy o podsumowanie występów swoich zespołów.

MTS PAWŁOWICE

To już piąty sezon z rzędu, gdy piłkarze Roberta Kuczyka walczyli o ligowe punkty w klasie okręgowej, a więc w najwyższej lidze spośród trzech gminnych klubów uczestniczących w rozgrywkach seniorskich. W 16 - zespołowej stawce MTS zajmuje po jesieni 11. miejsce. Na 18 wywalczonych punktów złożyło się 5 zwycięstw i 3 remisy. Pawłowiccy piłkarze zanotowali też 7 porażek. Bilans bramkowy to 27 zdobytych goli i 28 straconych.

- Na pewno miejsce i punkty nie są zadowalające. Złożyły się na to bardzo słaby początek ligi oraz nieumiejętność dowiedzenia korzystnego wyniku. W czterech meczach prowadziliśmy, a ostatecznie z możliwych do zdobycia dwunastu punktów uzyskaliśmy zaledwie jeden. O możliwościach drużyny świadczy chociażby to, że z pierwszą trójką w tabeli co prawda przegrywaliśmy jedną bramką, ale w tych meczach nie byliśmy na pewno słabsi i wyniki równie dobrze mogłyby być na naszą korzyść. Piłkarskiego szczęścia ewidentnie nie mieliśmy. Może to dziwnie zabrzmieć, ale mocną stroną zespołu było właśnie wypracowanie dobrego wyniku meczu, ale niestety gorzej było już z jego utrzymaniem. Gdyby to dobrze funkcjonowało, to byłibyśmy w pierwszej trójce i to z całą pewnością trzeba poprawić. Dziękuję Zarządowi, zawodnikom za tę rundę, kibicom za fajną frekwencję, a co będzie dalej, zobaczymy - mówi **Robert Kuczyk**, który już we wrześniu zapowiedział, że po 32 latach pracy z seniorami, bardzo poważnie rozważa przekazanie sterów prowadzenia pierwszej drużyny MTS - u innemu szkoleniowcowi. Zależy mu jednak na tym, aby przejął je były zawodnik, osoba związana z Klubem.

PIAST BEŁĘCIN

Bez wątpliwości najczęściej powodów do radości dostarczyli swoim kibicom zawodnicy Piasta Belęcina, którzy do wiosennej rundy rewanżowej Proton A klasy przystąpią jako wiceliderzy rozgrywek. Podopieczni Kamila Pakosza na swoją korzyść rozstrzygnęli aż 9 spotkań, dwukrotnie zremisowali, a także dwa razy schodzili z boiska pokonani. Drużyna zdobyła aż 41 goli, a dała sobie wbić tylko



Radość piłkarzy i trenera MTS-u Pawłowice po zwycięskim meczu z Promieniem Krzywiń.

18. Do prowadzących w tabeli piłkarzy z Osiecznej Piast traci zaledwie 1 punkt.

- Runda jesienna dobiegła końca, krótko podsumowując, na półmetku zajęliśmy bardzo dobre drugie miejsce. Jednakże po niektórych spotkaniach, a szczególnie po tym pierwszym w Kurzej Górze, pozostał nam lekki niedosyt. Od początku chłopacy w każdym meczu zostawiali na boisku sporo serca oraz wykazywali się bardzo dużym zaangażowaniem na treningach. Po trzynastu kolejkach mamy 29 punktów i jest to najlepszy start w rozgrywkach od reaktywacji Klubu w 2015 roku. Najmocniejszą stroną mojej drużyny była wspaniała atmosfera panująca w Klubie oraz otwartość chłopaków na nowe wyzwania. Generalnie, naszym głównym celem na koniec sezonu jest top 5. Jednakże w każdym meczu gramy o zwycięstwo i tym się kierujemy. Każdy kolejny tydzień to nowy rozdział, w którym do zdobycia są

trzy punkty i na tym się koncentrujemy podczas pracy na treningach. Z tego miejsca chciałbym bardzo podziękować wszystkim kibicom za wsparcie dla drużyny, a szczególnie tym młodszych, którzy w każdym meczu domowym zaszczycają nas swoim dopingiem. Trzymajcie za nas kciuki w przyszłej rundzie, a na pewno damy z siebie wszystko - podsumowuje trener Piasta **Kamil Pakosz**.

GKS KRZEMIENIEWO

W tej samej lidze i grupie, co Piast Belęcina, grają również piłkarze GKS - u Krzemieniewo. Po upragnionym awansie zawodnicy Tobiasza Szlachetki zetknęli się z twardą A klasową rzeczywistością, w której o ligowe punkty wcale nie było łatwo. Gieksa doznała 9 porażek, w tym 0:5 w spotkaniu derbowym z Piastem w Nowym Belęcinie, trzy mecze wygrała i raz zremisowała. Takie wyniki pozwoliły zebrać ostatecznie 10 punktów, dzięki którym zespół za-

kończył rundę na 11. miejscu wśród 14 rywalizujących drużyn. Do siatki przeciwników trafiano 27 razy, przy czym rywale wbiili GKS - owi 50 goli.

- Na pewno po naszych występach obiecywaliśmy sobie więcej, gdyż celowaliśmy w górną część tabeli. Niestety wcześniej odeszło od nas kilku zawodników, którzy byli pewnymi punktami drużyny. Z nimi w składzie prawdopodobnie wynik byłby lepszy. Traciliśmy też zbyt dużo bramek, ale w obronie eksperymentowaliśmy zarówno personalnie, jak i z ustawieniami, a brak stałości w defensywie nie dawał pewności w grze. Przy całym szacunku za dokonania i zaangażowanie naszego bramkarza Rafała Dudki, który wsparł nas zwłaszcza w końcówce rundy, będziemy szukać na tę pozycję młodszego i wyższego zawodnika. Bramkarz to jednak filar defensywy i musi być jej pewnym punktem. Przydałby się też napastnik z prawdziwego zdarzenia, który mając jedną, dwie sytuacje w meczu - strzeli gola. Mamy młody zespół, ale jest też kilku doświadczonych zawodników. Myślę, że najlepszym spotkaniem w naszym wykonaniu był domowy mecz ze Sławiem, który przegrywaliśmy, ale udało nam się wyrównać i zakończyć wynikiem 2:2. Dla nas było to jak wygrana, bo podchodziliśmy do niego po bolesnej porażce 0:6 w meczu pucharowym. W drużynie wyróżniłbym środek pomocy, gdzie grają doświadczeni Pijanowski i Biernat. Więcej oczekuję po bocznych pomocnikach. Mam nadzieję, że przed rundą wiosenną uda nam się wzmocnić. W B klasie było łatwiej o punkty i wydaje mi się, że byliśmy też wtedy trochę bardziej zdeterminowani, że było więcej walki i zacięcia z naszej strony. Na pewno zbudują to jeszcze kolejne zwycięstwa na wiosnę. Jestem dobrej myśli! Patrząc szczególnie na zespoły z czołówek naszej ligi, trzeba przyznać, że to mocne ekipy i dysponują szerokimi kadrami. GKS Krzemieniewo to pierwszy zespół seniorski, który prowadzi, a zatem chciałbym w tym miejscu przede wszystkim podziękować Zarządowi, że dał mi szansę - słyszmy od trenera **Tobiasza Szlachetki**, który jednocześnie jest jednym z grających zawodników GKS - u.

Fot. MTS Pawłowice (Facebook)

60 lat razem przez życie

U Heleny i Józefa Kolasińskich z Garzyna jesteśmy po raz drugi. Dziesięć lat temu cieszyliśmy się z 50 - lecia ich związku, a tym razem radujemy się z kolejnego okrągłego jubileuszu. Małżonkowie wzajemną miłość ślubowali sobie 7 listopada 1964 roku w obecności urzędnika, a 14 listopada w kościele w Kunowie.

Pani Helena urodziła się w Szczodrochowie w 1940 roku. Już wkrótce całą rodziną zostali wysiedleni do Niemiec, gdzie spędzili resztę wojny. Na obczyźnie zmarło kilkoro z jej rodzeństwa. Z wyraznym wzruszeniem opowiada o tym, jak będąc w wieku 16 lat nie miała już obojga rodziców. Najpierw zmarł tata, a po kilku miesiącach mama. Mieszkała zatem z o cztery lata starszą siostrą i jej rodziną. Po kilku latach zdecydowała się przenieść do dziadków, którzy mieli dom tuż obok. Pierwszej pracy podjęła się w PGR-ze w Dalabuszkach, gdzie chodziła w pole.

Pan Józef pochodzi z Bieżyń. Tak jak małżonka urodził się w 1940 roku. Wspomina, że w domu było bardzo biednie. Ojciec nie wrócił z wojny, a podczas okupacji pan Józef stracił również rodzeństwo, stając się w ten sposób jedynakiem. Nielatwe życie wymusiło, że już jako siedmio-latek chodził wypasać krowy u gospodarza, aby było za co kupić chleb. Wspólnie z mamą na zaproszenie kuzynów przenieśli się do Jawora. W tym mieście wyuczył się na ślusarza maszyn rolniczych. O pracę było jednak trudno.

Mając 16 lat wsiadł w pociąg i przyjechał do Bieżyń, gdzie mieszkała kuzynka. Przez jeden sezon pracował w polu w Cichowie, a później jako robotnik na budowie w Kościanie.

Po ślubie zatrudnił się w PGR-ze w Dalabuszkach, gdzie pracowała już pani Helena. Małżonkom przydzielono służbowe lokum w Szczodrochowie. Spędzili tu 10 lat, po których zapragnęli znaleźć większe mieszkanie i lepszą pracę. Tak trafili do Górzna. Pan Józef pracował tutaj w chlewni należącej do POHZ Garzyn, a zatem otrzymali dwupokojowe mieszkanie w nowym górniczym bloku. Na trzy lata prowadzenia miejscowej klubokawiarni podjęła się pani Helena. Po tym czasie wybrała górnicze Sanatorium, w którym przez kilkanaście lat była salową. Gdy chlewnię w Górznie zlikwidowano, pana Józefa skierowano do pracy przy zwierzętach w Garzynie.

Państwo Kolasińscy mieli dorastających syna i córkę, którym



marzyły się już własne pokoje. Z Górzna było też trudno z dojazdami do szkół, a więc małżonkowie podjęli decyzję o przenosinach do bloku na garzyńskim osiedlu. Zamieszkali tu w grudniu 1981 roku, a najbliższe święta Bożego Narodzenia spędzili będąc jeszcze na walizkach. W tym miejscu zapuścili korzenie i spędzili resztę życia.

Jubilaci mówią, że przekonali się już, jak ważne jest zdrowie. W latach 90. bardzo poważnie zachorowała pani Helena. Lekarze przewidywali najgorsze, ale udało jej się zwyciężyć walkę z nowotworem. Nie tak dawno ciężko chorował również pan Józef. Dzisiaj cieszą się więc każdym dniem, który mogą spędzić razem. Doceniają każdą wspólną chwilę, a to, że są małżeństwem już 60 lat, traktują jako wspaniały dar od Boga.

Dzień powszedni spędzają już głównie w domu, ale należą też do garzyńskiego Koła Emerytów. Jeśli tylko zdrowie pozwala, zjawiają się na organizowanych spotkaniach. Na co dzień mieszkają z córką, zięciem i wnuczką. Trzy starsze wnuczki założyły już swoje rodziny i wyprowadziły się na swoje. Ale jest jeszcze syn państwa Kolasińskich, który z najbliższymi mieszka w gminie Krobia. On również ma czworo

dzieci, a zatem pani Helena i pan Józef doczekali się łącznie ośmiorga wnucząt, a oprócz tego czworga prawnucząt. Najmłodszym członkiem rodziny jest 7 - miesięczna Jagoda.

Bliscy cieszą się, że rodzice i dziadkowie doczekali się diamentowych godów i chętnie odwiedzili

ich w domu z życzeniami. To właśnie z następnych pokoleń jubilaci są dziś najbardziej dumni, że dobrze ich wychowali, że zdobyli zawody i założyli własne rodziny.

Oby takich radosnych i sympatycznych spotkań mieli jeszcze w swoim życiu jak najwięcej.



Małżeński jubileusz

Salomea i Andrzej Musielakowie z Karchowa pół wieku temu zdecydowali, że dalej przez życie będą już podążać razem. Teraz chętnie opowiedzieli nam o swojej młodości i wspólnych latach.

Mama pani Salomei urodziła aż dwanaścioro dzieci. Troje z nich nie przeżyło II wojny światowej i zmarło podczas wysiedlenia do Łodzi. Czwarte dziecko rodzice stracili już po wojnie, gdy powrócili do Karchowa. W rodzinie Koniecznych było jeszcze ośmioro pociech. Na ich utrzymanie zarabiał głównie ojciec, który prowadził w domu zakład krawiecki. W pracy pomagała mu często mama, która oprócz tego dorabiała u okolicznych gospodarzy. Zwyczajem było, że chłopaków wysyłało się na dalszą edukację, aby zdobyli dobry zawód, a dziewczyny zaraz po Szkole Podstawowej rodzice kierowali do pracy. Pierwsze zarobione pieniądze pani Salomea otrzymała pracując w lesie, miała wtedy 15 lat. Zarabkowała też sezonowo w mączkarni w Górznie, a później w ogrodzie w Brylewie. Z perspektywy lat można stwierdzić, że nie bała się żadnego zajęcia. Jeszcze przed ślubem zatrudniła się w Lesznie w wytwórni wód gazowanych, a później w leszczyńskiej piekarni, cukierni oraz zakładzie wikliniarskim, po czym przeniosła się wypłacać koszyki do Przybyszewa.

Rodzinną miejscowością pana Andrzeja jest Krzemieniewo. Przez wiele lat mieszkał w sąsiedztwie znajdującego się tu niedawno kościoła ewangelickiego. Wśród fotograficznych pamiątek zachowało się jeszcze kilka zdjęć z czasów beztróskiego dzieciństwa, na których w tle widnieje dawna świątynia. Również w domu u pana Andrzeja była liczna gromadka dzieci, którą stanowiło sześcioro braci i jedna siostra.

Pan Musielak ukończył szkołę rolniczą w Drobinie, a w międzyczasie uczył się też zawodu kowala. Wkrótce rozpoczął pracę w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krzemieniewie. Po wojsku powrócił na krótko do Spółdzielni, jednak skuszony wizją dobrych zarobków udał się do Polkowic, gdzie jako górnik pracował w kopalni miedzi.

Jubilaci poznali się na zabawie tanecznej. Najbliższego sylwestra spędzili już jako para. Pobrali się 26 października 1974 roku. Pan Andrzej sprowadził się do Karchowa. Jeszcze przez dwa lata dojeżdżał do Głogowa, gdzie będąc pracownikiem Mostostalu budował tamtejszą hutę miedzi.



Później postanowił być bliżej domu i zatrudnił się w gostyrskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Wreszcie rozpoczął pracę w warsztacie Gminnej Spółdzielni w Krzemieniewie, a potem u prywatnych właścicieli, którzy kolejno przejmowali ten obiekt.

Pomimo licznych domowych obowiązków z życia zawodowego nie zrezygnowała też pani Salomea. Gdy otwarto wytwórnię wód w Krzemieniewie, pracowała w niej blisko 20 lat. Stamtąd przeszła na rentę, a później emeryturę.

Państwo Musielakowie zawsze mieli też troszkę ziemi, na której sadzili cebulę, fasolkę, pomidory. Zwłaszcza sprzedaż tych ostatnich potrafiła przynieść zadowalający zysk. Z kolei z odstawianego krowiego mleka opłacało się rachunki.

Od lat oboje są już na zasłużonych emeryturach i nie ukrywają, że najlepiej czują się spędzając czas w domu. Co prawda dzieci namawiają ich do dalszych wyjazdów, aby zobaczyli troszkę więcej Polski i świata, ale oni, póki co, wolą stawiać na rowerowe przejażdżki po najbliższej okolicy. Może do podróżowania zachęca ich choć trochę piękne walizki, które otrzymali w prezencie na swój małżeński jubileusz? W wolnym czasie chętnie oglądają telewizję. Pan Andrzej to również grzybiarz, wędkarz i pszczelarz, a zatem pasji i zajęcia mu nie brakuje.

W Karchowie państwo Musielakowie mieszkają z synem,

wnuczką oraz wnukiem. W Lipnie mają córkę, zięcia i dwie nastoletnie wnuczki.

- Czas na emeryturze biegnie nam chyba jeszcze szybciej niż kiedyś - przyznają z uśmiechem małżonkowie. W Karchowie żyje nam się bardzo dobrze. Oby nam

jeszcze zdrowie dopisywało, a wnuki fajnie wyrosły.

Na uczczenie swojego jubileuszu wybrali restaurację w Kąkolewie, gdzie bawiło się prawie 60 osób. Były życzenia, kwiaty, prezenty. I oby tak dalej - razem, z pogodą ducha i z bliskimi.

Szukamy zdjęć

Wśród zdjęć znajdujących się w domowym archiwum pana Andrzeja Musielaka z Karchowa udało nam się odszukać kilka fotografii z jego dzieciństwa, na których w tle widnieje rozebrany na początku lat 70. ewangelicki kościół w Krzemieniewie.

Obiekt znajdował się w miejscu dzisiejszego parkingu przy Urzędzie Gminy. Przed laty Niemcy

swoją świątynię chętnie umieszczali na dobrze nam znanych pocztówkach, ukazujących charakterystyczne miejsca ówczesnego Feuerstein.

W dalszym jednak ciągu szukamy zdjęć, na których kościół byłby lepiej widoczny. Może takie znajdują się w albumie któregoś z naszych Czytelników? Jeśli tak, prosimy o kontakt z redakcją.



VII Bieg Niepodległości

11 listopada, jak co roku, nad Jeziorem Górznickim zebrali się sympatycy biegu na orientację. O godzinie 11 Monika Wleklik, dyrektorka Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowym Belęcinie, otworzyła VII Bieg Niepodległości, po czym wspólnie odśpiewano Hymn Polski.



Na starcie stanęło 104 zawodników. Zawody rozgrywano na czterech przygotowanych trasach. Każdy biegacz otrzymał komin z patriotyczną grafiką.

Dla najmłodszych „orientalistów” przygotowano trasę na plaży pod nazwą „Śladem polskich bitew”. Poszczególne punkty kontrolne oznaczono 12 ilustracjami przywołującymi takie wydarzenia jak: bitwa pod Grunwaldem, bitwa pod Racławicami, Cud nad Wisłą... W tej kategorii wystartowało 50 młodych biegaczy.

Po ukończonym biegu na zawodników czekało ognisko, rozpalone z samego rana przez Józefa Krysztofiaka, ciepły napój, pieczona kielbaska ufundowana przez radnego Michała Chwaliszewskiego, nagrody dla najmłodszych, które zasponsorował Patryk Smektała PK EVENTS, chleb ze smalcem

oraz pyszne ciasto przygotowane przez mamy uczniów naszej szkoły, które kosztowano z ogromnym apetytem. Na zakończenie odbyła się ceremonia wręczenia nagród dla zwycięzców poszczególnych kategorii.

Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem naszych absolwentów, którzy, jak co roku, angażują się w prace związane z przygotowaniem zawodów, na czele z Dominikiem Welsem, budowniczym tras.

Impreza odbyła się dzięki wsparciu: Urzędu Gminy Krzemieniewo, Klubu UKS BUKOS oraz zaprzyjaźnionego Klubu Dąb Leszno, który udostępnił oraz obsłużył system SPORTident.

Grono osób, które zaangażowały się w organizację imprezy, jest tak duże, że nie sposób wszystkich wymienić. Możemy tylko powie-

dzieć: DZIĘKUJEMY I ZAPRASZAMY ZA ROK

Wyniki biegu:

Trasa krótka - dziewczęta: Adrianna Wilkońska (I m.), Julia Józefiak (II m.), Julia Misiak (III m.), Klaudia Sfora (IV m.), Dominika Barteczka (V m.), Maja Szczepaniak (VI m.).

Trasa krótka - chłopcy: Leon Jakubowski (I m.), Igor Jakubowski (II m.), Antek Piotrowski (III m.), Aleksander Antkowiak (IV m.), Jan Cichowlas (V m.), Aleks Nowak (VI m.).

Trasa średnia - dziewczęta: Nadia Biedak (I m.), Julia Nowak (II m.), Lena Piechowiak (III m.), Lena Urbaniak (IV m.), Karolina Kriger (V m.), Ewelina Frąckowiak (VI m.).

Trasa średnia - chłopcy: Kamil Sfora (I m.), Jakub Jańczak (II m.), Dawid Soroczyński (III m.), Marcin Olejniczak (IV m.), Adam Musielak

(V m.), Marcin Józefiak (VI m.).

Trasa długa - kobiety: Maria Klimkowska (I m.).

Trasa długa mężczyźni: Jan May (I m.), Krystian Sfora (II m.), Marcel Karliński (III m.).

Trasa open - kobiety: Magdalena Kaźmierczak (I m.).

Trasa open - mężczyźni: Kostiantyn Kiracosov (I m.), Tomasz Kaźmierczak (II m.), Tomasz Pawlak (III m.).

Trasa krótka początkująca: Konrad Antkowiak (I m.), Kamila Szulc (II m.), Katarzyna Sroczyńska (III m.).

Trasa średnia początkująca: Marek Józefiak (I m.), Jarosław Piotrowski (II m.), Dawid Paizert (III m.).

Trasa długa początkująca: Patryk Pietrzak (I m.), Sylwia Łukaszyk (II m.), Daniel Sfora (III m.).

PSP W NOWYM BELĘCINIE

Gminne obchody Dnia Seniora

Gmina Krzemieniewo pamięta o swoich seniorach, dla których co roku przygotowuje ciekawą imprezę z okazji ich święta. We wtorkowe popołudnie, 29 października, ponownie zaproszono ich do Domu Kultury w Garzynie, gdzie zabawny występ satyryczno - muzyczny w postaci biesiady zaprezentował Robert Zgoła, na co dzień dyrektor Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Kłecku.



- Bardzo się cieszę, że mogę z państwem po raz kolejny uczestniczyć w gminnych obchodach Dnia Seniora. Przy okazji spotkań z seniorami w Pawłowic i Garzyna mówiłem o tym, że jeśli chodzi o Dzień Seniora, to tak naprawdę są trzy daty jego obchodów: 1 października - Międzynarodowy Dzień Seniora, również obchodzony w Polsce, 14 października - Światowy Dzień Seniora i 20 października - Europejski Dzień Seniora.

Życzę wam, abyście nie tylko w tych trzech dniach, ale codziennie czuli, że jest wasze święto. To dzięki wam, seniorom, dla wielu młodych życie jest po prostu łatwiejsze. To dzięki waszej wiedzy, umiejętnościom i doświadczeniu życiowemu, dajecie wiele wskazówek właśnie młodym, jak mają żyć. Myślę, że jest to bardzo cenne i powinni z tego korzystać. Życzę wam nieustającego zdrowia, abyście mogli realizować swoje wszelkie marzenia i pasje. A oprócz tego dużo szczęścia w gronie najbliższych i dużo optymizmu na każdy dzień, i aby w tej jesieni życia zostały spełnione wszystkie te życzenia, których nie udało się jeszcze zrealizować - powiedział podczas uroczystości wójt Radosław Sobecki.

Dzień Papieski

W wigilię dnia Wszystkich Świętych, 31 października, w szkole w Nowym Belęcinie obchodzono Dzień Papieski. Była to wyjątkowa okazja, by uczcić nie tylko pamięć św. Jana Pawła II, ale także oddać hołd innym wielkim postaciom Kościoła katolickiego, w tym św. Maksymilianowi Kolbe, którego życie i męczeństwo stały się inspiracją dla wielu pokoleń.



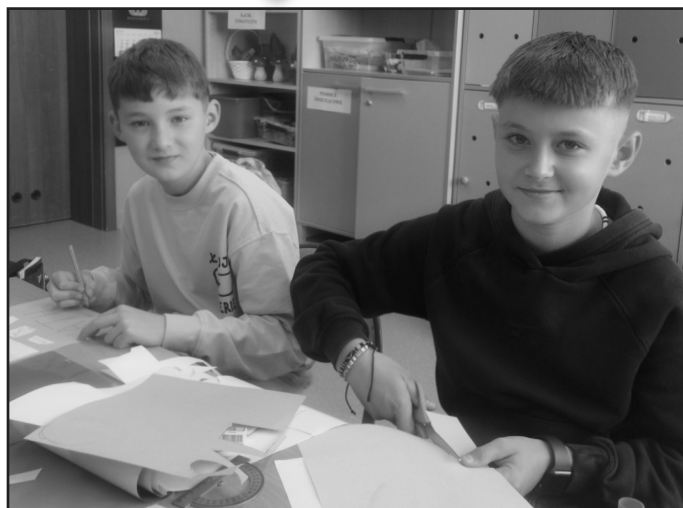
Wydarzenie rozpoczęło się od wzruszającej inscenizacji poświęconej życiu i śmierci św. Maksymiliana Kolbe. W ramach obchodów odbyło się także rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. "Święci bohaterowie czasów II wojny światowej". Uczniowie przygotowali prace przedstawiające postacie, które w czasie II wojny światowej stały się nie tylko bohaterami narodowymi, ale także świętymi Kościoła katolickiego. Wśród laureatów klas IV - VIII znaleźli się: Olivia Juszcak, Lena Pacanowska (I miejsce),

Sylwia Jurdeczka, Alicja Śmiejczak (II miejsce), Maria Andrzejewska, Nadia Roszkiewicz (III miejsce). Laureatami klas I - III zostali: Zuzanna Bassa, Marcelina Kaliska, Oktawia Masztalerz, Antonina Napieraj, Michalina Ostrowska, Aurelia Paizert, Lena Roszkiewicz (I miejsce), Lidia Kaczmarek, Leon Masztalerz, Klaudia Sfora, Luiza Śmiejczak, Igor Włodarczak, Natasza Włodarczak (II miejsce), Dominika Barteczka, Kinga Jabłońska, Maja Kaliska, Maciej Stachowiak (III miejsce). Wyróżnienie otrzymali: Alan Grobelny, Jakub Jańczak, Gracjan Marciniak, Szymon Pluskota, Magdalena Stachowiak, Antoni Urbaniak, Bartosz Urbaniak, a podziękowania za udział: Aleksandra Busz, Sara Karlińska, Liliana Pacanowska, Marcelina Socha i Oktawia Wojtkowiak.

Na zakończenie obchodów Dnia Papieskiego odbyło się wspólne śpiewanie, do którego dołączył chór parafialny pod przewodnictwem ks. Marcina Józwiaka, proboszcza parafii w Siemowie.



Matematyka z CLILEM



W ramach udziału w projekcie Erasmus+ "Mała szkoła, wielki świat" Publicznej Szkoły Podstawowej im. Józefa Ponikiewskiego w Nowym Belęcinie pani Iwona Kubasik przeprowadziła lekcję matematyki z elementami słownictwa w języku angielskim metodą CLIL. Uczniowie klasy V podczas zajęć mieli okazję nauczyć się i stosować w praktyce podstawowe nazwy z działy geometrii. Piątoklasiści wykonywali prace plastyczne dotyczące geometrycznych figur płaskich.

Uczniowie rysowali figury i używali słownictwa w języku angielskim, np.: koło, kwadrat, prostokąt, trapez, wierzchołek, krawędź, ściana, przekątna itp.

Uczniowie stanęli na wysokości zadania. Z wielkim zaangażowaniem i zainteresowaniem podjęli się realizacji zadań. To było ich pierwsze spotkanie z metodą CLIL na lekcji matematyki i z pewnością nie ostatnie.

Wykonane prace uczniów można było podziwiać na gazetce szkolnej.



Nietypową lekcję techniki miały dzieci z klas I-III w Szkole Podstawowej w Drobinie. Panie z Leśnej Bazy Puszczykowo przeprowadziły warsztaty stolarskie. Uczniowie dostali zestaw drewnianych elementów, które należało oszlifować oraz wykonać z nich dowolną konstrukcję: raketę, domek lub kota. Gotowa praca była dodatkowo malowana kolorowymi farbami.

PSP w Drobinie



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



fcrse
Fundacja Rozwoju Społecznego

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Twój zapał do działania zostanie nagrodzony. Możesz spodziewać się uznania w pracy lub miłego gestu ze strony bliskich. W miłości zaskoczy Cię coś nowego, być może romantyczna niespodzianka.

Byk 20.04-20.05

Czas na podjęcie ważnych decyzji. W pracy pojawiają się nowe możliwości, które mogą odmienić Twoją zawodową przyszłość. W miłości harmonia – zaplanuj wspólny czas z ukochaną osobą.

Bliznięta 21.05-21.06

Twoja kreatywność rozkwitnie – wykorzystaj ją w pracy lub hobby. Rodzina może liczyć na Twoje wsparcie, a Ty zyskasz spokój ducha. Singlom sprzyjają gwiazdy, więc otwórz się na nowe znajomości.

Rak 22.06-22.07

Niech przeszłość zostanie tam, gdzie jej miejsce – czas patrzeć w przyszłość. Możesz liczyć na pomoc bliskich w realizacji swoich planów. W pracy małe zamieszanie, ale szybko wrócisz na właściwe tory.

Lew 23.07-22.08

Błyszczysz w towarzystwie i to przyciągnie nowych ludzi do Twojego życia. Gwiazdy sugerują, byś zadbała o relację z kimś, kto może potrzebować Twojej uwagi.

Panna 23.08-22.09

To idealny moment na uporządkowanie spraw zarówno zawodowych, jak i domowych. Drobne zmiany w rutynie przyniosą niespodziewane korzyści. Twoje rady będą bardzo cenne dla bliskich.

Waga 23.09-22.10

Będziesz rozchwytywana w towarzystwie – spotkania i nowe znajomości wypełnią Twój kalendarz. W pracy pojawi się problem, ale Twoja roztępa może go przezwyciężyć.

Skorpion 23.10-21.11

Twoja determinacja przyniesie efekty. W miłości czas na szczerą rozmowę, które zbliżą Was do siebie. W pracy szykują się zmiany – bądź gotowa na nowe wyzwania. Pomyśl o czasie dla siebie, nawet drobne zmiany w stylu życia mogą poprawić samopoczucie.

Strzelec 22.11-21.12

Nadchodzi czas rozwiązywania zaległych problemów. Dzięki temu poczujesz ulgę i znajdziesz przestrzeń na nowe projekty. W miłości gwiazdy sprzyjają, ale uważaj na zbyt wysokie oczekiwania. Finanse poprawią się pod koniec miesiąca.

Koziorożec 22.12-19.01

Nie bój się poprosić o pomoc – ktoś bliski z chęcią wesprze Cię w trudnym zadaniu. W miłości warto postawić na kompromis, a w pracy na roztępa. Twoje zdrowie wymaga większej uwagi, postaraj się wprowadzić zdrowe nawyki.

Wodnik 20.01-18.02

Nowe pomysły i energia wypełnią Twoje dni. To świetny czas na rozwój zawodowy lub naukę czegoś nowego. W miłości czekają Cię miłe niespodzianki. Zadbaj o relację z rodziną – rozmowy przyniosą wiele radości.

Ryby 19.02-20.03

Twoja intuicja podpowie Ci, jak rozwiązać pewien problem. W miłości poczujesz spokój i harmonię. Praca przyniesie nowe wyzwania, ale szybko się z nimi uporasz. Finanse wymagają uwagi, unikaj dużych wydatków w najbliższych dniach.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **SPACERY WŚRÓD SPADAJĄCYCH LIŚCI.**

1	18	Z	21			
2	10	N	14			
3				24	5	O
4	22	8	E			
5		19	D		26	
6				20	E	16
7		Z		17		2
8			25	9		K
9	6	O	1			
10		A	12			3
11		7	T			11
12				23	27	K
13		R	4	13		
14		O			15	

		1	2	3	4	5		6	7	8		9	10	11	
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21			22	23	24	25
26	27														

1. Na głowie pływaka
2. Biały kruk
3. Strach je ścisła
4. Bryłka masła
5. Dekoracja
6. Ma ciemne włosy
7. Wytwór artysty
8. Podpora na rowery
9. "Antek" Prusa
10. Lepki grzyb
11. Rysunek na ciełe
12. "Niech żyje" lub "hura"
13. Nazwa sieci sklepów budowlanych
14. Środek transportu

Leki z goździków

Goździki, znane przede wszystkim jako aromatyczna przyprawa do dań i deserów, od wieków są również wykorzystywane w medycynie naturalnej. Małe ciemnobrązowe pąki kwiatowe drzewa goździkowego kryją w sobie potężne właściwości lecznicze.

* Olejek goździkowy jest popularnym środkiem na łagodzenie bólu zęba. Wystarczy nanieść niewielką ilość olejku na wacik i delikatnie przyłożyć do bolącego miejsca. Można też żuć całe goździki, co zmniejszy stan zapalny i złagodzi

ból.

* Napar z goździków wspiera układ trawienny, zmniejszając wzdęcia, nudności i bóle brzucha. Wystarczy zalać kilka goździków gorącą wodą i odstawić na kilka minut, a następnie wypić przed lub po posiłku.

* Goździki mają właściwości przeciwbakteryjne i przeciwwirusowe, co czyni je skutecznym środkiem wspierającym układ odpornościowy. Regularne dodawanie ich do herbaty lub używanie jako przyprawy w kuchni pomaga organizmowi w walce z infekcjami.

Z pieczarkami

SZNYCLE

Składniki: 4 plasty mięsa (wielkiz kotlety schabowe lub drobiowe filety z kurczaka), 300 g pieczarek, 1 mała cebula, 2 ząbki czosnku (opcjonalnie), 1 jajko, 100 g bułki tartej, 50 g mąki pszennej, 200 ml śmietany 18% (opcjonalnie, do sosu), 2 łyżki masła, 2 łyżki oleju, sól, pieprz, natka pietruszki.

Przygotowanie: Mięso delikatnie rozbij tłuczkiem na cienkie plasty, oprósz solą i pieprzem. Przygotuj panierkę, obtaczając mięso w mące, następnie w roztrzepanym jajku, a na końcu w bułce tartej. Na patelni rozgrzej olej z masłem, smaż sznycele z obu stron na złoty kolor, odsącz na papierowym ręczniku. Pieczarki oczyść, pokrój w plasterki, cebulę drobno posiekaj, a czosnek przeciśnij przez praskę. Na patelni rozgrzej masło, zeszklij cebulę, dodaj pieczarki i smaż na dużym ogniu, aż odparuje woda, dopraw solą i pieprzem. Jeśli chcesz, przygotuj sos, dodając śmietanę do pieczarek i gotując całość do zgęstnienia. Sznycele podawaj z pieczarkami na wierzchu, posypane natką pietruszki. Możesz serwować z ziemniakami, frytkami lub surówkami według uznania.

MIELONE

Składniki: 500 g mięsa mielonego (wielkizowo-wołowego lub drobiowego), 200 g pieczarek, 1 mała cebula, 1 jajko, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki bułki tartej, sól, pieprz, majeranek, 1 łyżeczka musztardy (opcjonalnie), olej do smażenia.

Przygotowanie: Pieczarki oczyść, drobno posiekaj i podsmaż na suchej patelni, aż odparuje woda. Dodaj drobno posiekaną cebulę i smaż razem na odrobinie oleju, aż cebula się zeszkli. Odstaw do ostygnięcia. W dużej misce wymieszaj mięso mielone, podsmażone pieczarki z cebulą, przeciśnięty przez praskę czosnek, jajko, bułkę tartą, sól, pieprz, majeranek i musztardę, jeśli używasz. Dokładnie wyrób masę, aż będzie jednolita. Formuj niewielkie kotlety i smaż je na rozgrzanym oleju z obu stron na średnim ogniu, aż będą złociste i dobrze wypieczone. Podawaj z ziemniakami, kaszą lub pieczywem oraz ulubioną surówką.

(:(:(: HUMOR :):(:)

– Sąsiadko, widziałem, że dziś rano wynosiła pani choinkę z domu.

– Tak, bo mi się już znudziła.

– Ale mamy listopad!

– No właśnie, ileż można...

xxx

Policjant zatrzymuje kierowcę i mówi:

– Wie pan, dlaczego pana zatrzymałem?

– Jeśli pan nie wie, to ja tym bardziej nie mam pojęcia!

Kontrole pieców i kotłów

Rozpoczął się sezon grzewczy, a wraz z nim ruszają kontrole domowych pieców i kotłów. Będą one prowadzone przez pracowników Urzędu Gminy Krzemieniewo.

Kontrole będą przeprowadzane pod kątem nielegalnego spalania odpadów, jakości paliw, rodzaju źródła ogrzewania oraz przestrzegania zapisów uchwały antysmogowej dla Województwa

Wielkopolskiego. Mieszkańcy mogą zostać zobowiązani do okazania dokumentów dotyczących klasy pieca, jeśli nie będzie posiadał tabliczki znamionowej, rachunku zakupu paliwa wraz ze świadectwem jakości paliwa. Podczas kontroli upoważnieni pracownicy mogą wykonać dokumentację fotograficzną źródła ciepła, kotłowni i składu paliwa. Szczegóły na stronie: www.krzemieniewo.pl



GRUDNIOWE ZAPROSZENIA

6 grudnia (piątek, godz. 17) - wspólne ubieranie choinki przed Urzędem Gminy.

7 grudnia (sobota) - Gminne Centrum Kultury zaprasza na Świąteczne Spotkanie z Mikołajem do Domu Kultury w Garzynie. To sympatyczne wydarzenie rozpocznie się o godz. 16 i potrwa do godz. 19. Szczegółowy program przedstawia się następująco:

16.15 - Jasełka w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Nowym Belęcinie.

17 - Tumko Team: Magia w animacji.

18 - Rozstrzygnięcie konkursu "Wianek na drzwi".

18.15 - Spotkanie z Mikołajem.

Ponadto w garzyńskim Domu Kultury odbędzie się kiermasz ozdób świątecznych przygotowany przez uczniów ze szkół i przedszkoli z terenu naszej gminy. Cały dochód ze sprzedaży wesprze WOŚP.

8 grudnia (niedziela) - IV Turniej Charytatywny Siatkówki "Gramy i pomagamy". Miejsce: sala sportowa w Pawłowicach. Początek zmagania: godz. 10.

W rywalizacji weźmie udział aż 12 zespołów - najwięcej w turniejowej historii. Zapowiadają się niesamowite emocje! Na kibiców będą czekały pyszne słodkości, kawa i herbata. Środki zebrane podczas turnieju zostaną przekazane na leczenie 4-letniego Olivera z Kąkolewa, u którego zdiagnozowano złośliwy nowotwór. 8 grudnia warto pojawić się w Pawłowicach.

Do trzech razy sztuka



25 października na garzyńskim Orliku o miano najlepszej tenisistki w naszej gminie w sezonie 2024 zmierzyły się Joanna Poprawska z Pawłowic (na zdjęciu po lewej) i Natalia Bolewicz z Krzemieniewa. Po pięknym pojedynku zwyciężyła Joanna 6:4, 4:6, 1:0 (10:8). Brązowy medal wywalczyła tym razem Małgorzata Marszałek ze Zbytek - zwyciężczyni z ubiegłego roku, która w walce o najniższe miejsce na podium pokonała Jolantę Klimasz z Kociug. W III edycji Ligi Damskiej Tenisa Ziemnego wzięło udział osiem zawodniczek.

- Joanna gra w naszej lidze od samego początku. Rok i dwa lata temu zajmowała w niej drugie miejsce, a więc w jej przypadku

spawdziło się powiedzenie, że do trzech razy sztuka. Po dwóch srebrnych medalach przyszedł czas na zasłużony złoty. W przyszłym roku planujemy kontynuować rozgrywki. Chętnie przyjmujemy do nich kolejne dziewczyny. Wystarczy się zgłosić - mówi animator Orlika w Garzynie.

Partnerami tegorocznych zmagania byli: MOIA Fotografia Katarzyny Szpurki z Pawłowic, Salon Fryzur Marty Słodzińskiej z Krzemieniewa, Beauty Studio Darii Sobeckiej z Krzemieniewa, Studio Wypieku z Krzemieniewa, Leszno Tenis Klub, Bowling Gostyń, Mydka Joanna Rosińska z Oporówka, Stylizacja rzęs Oliwia Staniszevska, PodoEsthetic z Leszno i Sojo Candle.

Obronił mistrzostwo

To już szósty sezon, gdy na garzyńskim Orliku rywalizują siatkarze w ramach Męskiej Ligi Siatkówki.

W listopadowym meczu finałowym spotkali się mistrzowie z ubiegłego roku, a więc krzemieniewsko - górnicki zespół występujący pod nazwą WCZORAJSI w składzie: Szymon Ryczkowski, Bartek Jabłoński i Patryk Bolewicz oraz wicemistrzowie z poprzedniego sezonu - FENIX VOLLEY, w którym grają: Krzysztof Suszał, Dominik Wels i Bartosz Tomaszewski.

Po dobrym meczu i zwycięstwie 3:1 WCZORAJSI obronili trofeum, co nie udało się wcześniej żadnemu innemu zespołowi.

Już teraz Szymon, Bartek i Patryk zapowiadają walkę o trzecie z rzędu zwycięstwo w przyszłym roku.

W rozgrywkach wystartowało rekordowe 12 trzyosobowych drużyn, wśród których pokazało się aż 12 debiutantów. Łącznie w Męskiej Lidze Siatkówki przez 6 lat wzięło udział 57 siatkarzy.

Nagrody dla zawodników ufundowali: M. S. MEBLE Marcina Sinięckiego z Kąkolewa, TOMASZ GALON - NUTRENA Pawłowice, GIACOMO CONTI, FINUP Partner Ekspertu Kredytowi Gostyń, BROWAR BOJANOWI, EKO - PLAST okna - drzwi - rolety z Kąkolewa i DREWNIANE FANTAZJE z Luboni.



Pielgrzymka do Częstochowy

Jasna Góra to piękne miejsce, które warto odwiedzić, aby odnaleźć spokój ducha, spędzić czas na refleksji i pogłębić wiarę. W środę, 13 listopada drobnińscy parafianie wybrali się wraz ze swoim ks. proboszczem Stanisławem na jednodniową pielgrzymkę do Częstochowy. Nam przesłali pamiątkowe zdjęcie, które chętnie zamieszczamy.



Eko-Trans

Tomasz Andrzejczak

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI



Tel: 667 435 384

**Ręhowo 30
63-840 Krobia**

Nasza firma oferuje:

- Wywóz szamb
- Nieczystości płynnych
- Gnojowicy
- Transport
- Wapnowanie pól
- Wywóz obornika
- Nawadnianie pól i ogrodów
- Rąbaniem drewna- rębakiem
- Wykaszanie traw i użytków zielonych

KWIATOMAT

Marzysz o bukietach kwiatów o każdej porze dnia i nocy? Teraz to możliwe!
Nasz kwiatomat działa 24/7, oferując piękne, świeże bukiety na każdą okazję – romantyczną randkę, rocznicę, urodziny czy po prostu, by sprawić radość bliskiej osobie.



Potrzebujesz kwiaty?
Nic prostszego. Bukiety
i kwiaty doniczkowe
dostępne 24/dobę.

Kwiatomat Krzemieniewo
ul. Dworcowa

Biało-czerwone święto

Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęto od uroczystości patriotycznej w szkole w Pawłowicach, która odbyła się w piątek, 8 listopada.



O piękny program artystyczny zadbali tutejsi uczniowie i nauczyciele. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in. wójt Radostaw Sobecki oraz jego zastępczyni Joanna Nowacka, a także radni, sołtysi, przedstawiciele jednostek organizacyjnych, stowarzyszeń i Wielkopolskiego Kuratora Oświaty.

Najwięcej działało się jednak w poniedziałek, 11 listopada. Tego dnia o godz. 9 już po raz trzeci uroczystie wciągnięto flagę państwową na maszt przed Urzędem Gminy. Podczas wydarzenia wspólnie odśpiewano hymn. Wciągnięcia flagi na maszt dokonali strażacy z OSP Krzemieniewo. Poloneza zatańczyli uczniowie ze szkoły w Drobinie, po których ze swoim występem zaprezentowały się dziewczyny z pawłowickiej szkoły. A wszystko to przy warcie honorowej pełnionej przez leszczyńskich żołnierzy.

Miłośnicy biegów na orientację ponownie spotkali się nad Jeziorem Górznickim, aby celebrować

ten wyjątkowy dzień na sportowo. Więcej o VII Biegu Niepodległości piszemy na stronie 11. gazety.

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości nie mogło zabraknąć Koncertu Niepodległościowego, który tradycyjnie odbył się w Pałacu w Pawłowicach.

Publiczność, która niemal po brzegi wypełniła Salę Kolumnową za wyjątkowy występ nagrodziła gromkimi oklaskami młodzież z Kółka Wokalnego działającego przy Gminnym Centrum Kultury oraz chór Krzemień, a także małżonki Mirabell za przygotowaną oprawę

Tego dnia po pawłowickim pałacu niosły się między innymi takie pieśni jak: "Przybyli ułani", "Ułani, malowane dzieci", "Pierwsza brygada", "O mój rozmarynie". W śpiewanie aktywnie zaangażowali się również przybyli goście.

Wydarzenie uatrakcyjniła wystawa przygotowana przez Jacka Jakubowskiego, lokalnego pasjonata historii.

